

Są sprawy znacznie ważniejsze od zysku

W ubiegłym stuleciu wielu ekonomistów przekonywało, że liczy się tylko to, co spółka może wnieść do własnego budżetu. Dziś takie myślenie to przeszłość, a firmy starają się mieć swój udział w naprawianiu świata

Twierdzenie uważane niegdyś za oczywistość dziś mogłyby zniechęcić potencjalnych inwestorów. Wszak przeważająca większość z nich nie chce mieć do czynienia z przedsiębiorstwem, które dla własnych korzyści jest gotowe na jawną dewastację środowiska naturalnego, lekceważenie skutków społecznych swojej działalności czy nadużywających zaufania swoich pracowników.

Wzrost za wszelką cenę

Droga do takiego modelu myślenia była jednak długa i wyboista. Przekonanie do tego, że nie warto w imię rekordowych wyników eksploatować otoczenia wokół przez całą epokę przemysłową i potem, miało marginalne znaczenie.

Bo choć w pierwszej połowie XX w. znane były już przejawy społecznej odpowiedzialności biznesu, to w większości miały osiągnąć docelowo wymierny efekt – przynieść przedsiębiorstwom i ich akcjonariuszom materialne zyski. Eksploatacyjne podejście dobrze zgrzywało się z koniecznością odbudowy gospodarki po II wojnie światowej, a także rosnącym zużyciem paliw kopalnych. Świat wychodzący z kryzysu potrzebował szybkiego wzrostu, a najłatwiej go było osiągnąć często kosztem środowiska czy lokalnych społeczności.

Koncepcja ta z biegiem czasu musiała się jednak zdeżyć z narastającymi oczekiwaniami obywateli. Dekolonizacja, walka z segregacją rasową czy masowy sprzeciw wobec wojny w Wietnamie stopniowo zwracały uwagę społeczeństw na nieetyczny model wielu potężnych przedsiębiorstw. Choć nie oznaczało to jeszcze, że przędzie on na bardziej etyczne tory, stanowiło ważny początek wielu ruchów wywierających presję na biznesie.

Lata 60.–70. to także czas powstawania wielu organizacji ekologicznych. Choć ich wpływ na początku był marginalny, to szybko rosły w siłę – czego dobitnym przykładem jest obchodzony od lat 70. Dzień Ziemi czy też wprowadzony w 1986 r. dzień długu ekologicznego – moment w roku, w którym na świecie przekracza się zasoby zdolne do odnowienia w ciągu 12 miesięcy.

Na skutek rozwoju mediów masowych społeczeństwo coraz częściej dowiadywało się też o nadużyciach ze strony wielkiego przemysłu – katastrofach ekologicznych czy nieetycznym uzyskiwaniu surowców. Do świadomości społecznej przebiły się też rezultaty pracy naukowców np. kwestia dziury ozonowej powiększanej emisją szkodliwych dla atmosfery gazów.

Na skutek traumatycznych doświadczeń większą dbałość zaczął przejawiać również świat finansowy. Skutki katastrofy w elektrowni jądrowej Three Mile Island w 1979 r. zwiększyły niepokój opinii publicznej o środowisko i doprowadziły do uruchomienia w 1984 r. Amerykańskiego Forum Zrównoważonych Inwestycji (US SIF).

Z kolei wyciek ropy w Exxon Valdez w 1989 r. bezpośrednio spowodował powstanie Ceres – jednej z pierwszych organizacji zrzeszających firmy dążących do oszczędzania energii i zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych przy jednoczesnej etycznej utylizacji odpadów. Cztery lata później do projektu przyłączyło się Sunoco – znajdujący się wówczas na liście największych 500 firm na świecie magazynu „Fortune” hurtowy sprzedawca paliw silnikowych.

Biznes z sumieniem

Organizacje i inicjatywy prośrodowiskowe kształto-

wały myślenie coraz większej rzeszy inwestorów, którzy chcieli mieć pewność, że przeznaczają środki na projekty zgodne z ich przekonaniami i bezpieczne dla społeczeństwa. Rosnące zainteresowanie inwestorów spowodowało powstanie w 1990 r. MSCI KLD 400 Social Index – pierwszego indeksu, w skład którego wchodziły akcje spółek przejawiających dbałość o kwestie społeczne i ochronę środowiska.

Coraz głośniejsze wypowiedzi akademików czy niektórych przedstawicieli rynku wraz z ostrzeżeniami naukowców krytykujących nadmierne wykorzystanie środowiska przełożyły się na działania na arenie międzynarodowej.

Za działanie wziął się ówczesny sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Kofi Annan, który chciał zmienić nieco wizerunek wchodzących w skład organizacji agend uznawanych przez antyglobalistów za siedlisko bezdusznej, okrutnej w działaniach finansjery – Banku Światowego i Światowej Organizacji Handlu. W tym celu zdecydował się powołać UN Global Compact, organizację mającą na celu wypracowanie nowych, lepszych standardów dla biznesu na całym świecie, opartych na dbałości o środowisko i wysokie standardy etyczne.

Swoją działalnością wywarła wymierny wpływ na zmianę klimatu biznesowego wobec ESG – trend, który z ciekawostki stał się z czasem jedną z głównych wytycznych oceny działalności firm, a także przyszłych perspektyw przedsiębiorstwa.

Odpowiedzialność zwycięża

Dziś UN Global Compact zrzesza ponad 14 tys. firm oraz 3 tys. instytucji ze 166

krajów, które opierają swoją działalność na dziesięciu uniwersalnych zasadach z zakresu praw człowieka, standardów pracy, ochrony środowiska i przeciwdziałania korupcji. Identyfikuje wyzwania i możliwości w zakresie zrównoważonego rozwoju, udziela praktycznych wskazówek swoim członkom. Stała się największą światową platformą korporacyjnych liderów zrównoważonego rozwoju.

Działalność organizacji zyskiwała na znaczeniu wraz z rosnącą świadomością biznesu i konsumentów. Wpływ na ten fakt miały kampanie edukacyjne, ale też narastające zainteresowanie opinii międzynarodowej kwestiami ekologii i opisywanie przez naukowców antropogenicznego pochodzenia globalnego ocieplenia.

Na początku XXI w. ruszył natomiast FTSE4Good Index obejmujący nie tylko USA, ale też akcje europejskie czy japońskie. Firmy wchodzące w jego skład nie mogą być zaangażowane w produkcję papierosów czy handel bronią. Wykluczone są też te, które w swoim portfolio mają aktywa węglowe.

Sam skrót ESG jest jednak stosunkowo nowy. Ukuto go w 2005 r. podczas odbywającej się w Zurychu konferencji Banku Światowego zatytułowanej „Who cares win” („Kto się troszczy, wygrywa”). Uczestnicy, którymi byli inwestorzy, przedstawiciele funduszy inwestycyjnych, firm consultingowych czy analitycy giełdowi, zgodzili się, że nacisk na kwestie pozafinansowe – skupione właśnie w trzech hasłach: environmental, social responsibility corporate governance – powinien być coraz bardziej zauważalny także na rynkach kapitałowych.

W odróżnieniu od działań społecznej odpowiedzialności biznesu (określanej skrótem CSR), ESG wszechstronnie dotyka wielu kwestii zrównoważonego rozwoju. Jednocześnie nie da się realizować tego podejścia do-raznie – kilkoma akcjami czy pojedynczym projektem. ESC powinno bowiem, jak podkreślają eksperci, wpi-nywać się w długookresową strategię firmy i być nieodłącznym elementem jej aktywności biznesowej.

Dekadę później Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło „Agendę na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030”. W 2015 r. wskazano na 17 głównych celów, wśród których są m.in. walka z ubóstwem, głodem i nierównościami czy zapewnienie odpowiednich standardów mieszkaniowych i sanitarnych, a także odnoszących się do szeroko rozumianej ekologii (m.in. dbanie o czystość i rozwój zasobów wodnych, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, wspieranie rozwoju odnawialnych źródeł energii).

Paryskie przyspieszenie

Ostatnie lata to już wysyp inicjatyw i deklaracji nawiązujących do tego dokumentu. Jednocześnie firmy już otwarcie zaangażowały się w kwestie klimatyczne. Kamieniem milowym stało się porozumienie paryskie z 2015 r. podpisane przez 188 państw oraz Unię Europejską. Deklaracja, w której podkreślono wolę ograniczenia globalnego ocieplenia znacznie poniżej 2 st. Celsjusza, a docelowo do 1,5 st. Celsjusza względem epoki przedprzemysłowej – przełomowa ze względu na liczbę i wagę sygnatariuszy – sprawiła, że cele zrównoważonego rozwoju stały się nieodłącznym elementem działalności dużego biznesu.

Kolejne firmy zaczęły ogłaszać zgodne z dokumentem uchwalonym na szczycie klimatycznym własne inicjatywy zmierzające do osiągnięcia neutralności klimatycznej w 2050 r.

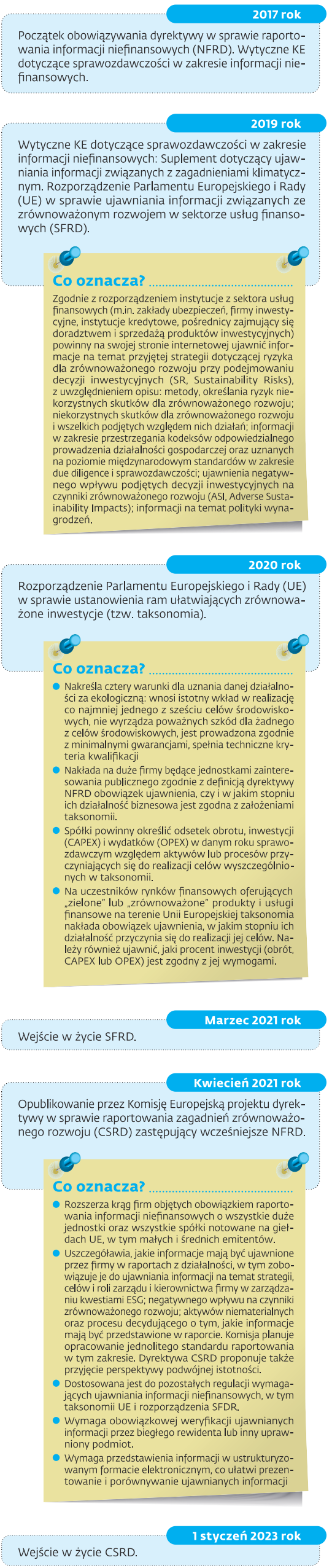
Część z nich, by przekonać do siebie konsumentów i inwestorów, zapowiada nawet ambitniejsze działania. Przykładem może być zainaugurowana przez Amazon w 2019 r. inicjatywa The Climate Pledge zakładająca, że podołają one neutralności 10 lat wcześniej. Obecnie przedsięwzięcie wsparło 217 firm w tym Mercedes, Uber czy Microsoft.

Kolejne kroki dzieją się na naszych oczach. Jednym z głównych tematów tegorocznego szczytu klimatycznego był sposób finansowania zielonych inwestycji. Do zapowiedzi konkretnych państw przyłączyły się także globalne instytucje finansowe – bez nich bowiem nie wystarczy środków na modernizację konwencjonalnych źródeł energii.

Jednym z głównych kół zamachowych ma stać się stworzona przez ONZ inicjatywa Glasgow Financial Alliance for Net Zero (GFANZ) skupiająca obecnie ponad 450 instytucji finansowych z całego świata zarządzającymi aktywami przekraczającymi 130 bln dol. (na liście brak podmiotów z Polski). W ciągu najbliższych 30 lat organizacja ma zapewnić nawet 100 bln dol. wsparcia przeznaczanego na bezemisijną gospodarkę. Oznaczałoby to zaspokojenie nawet dwóch trzecich środków niezbędnych do transformacji klimatycznej. Jak wyliczała amerykańska sekretarz skarbu Janet Yellen, globalnie może ona pochłoniąć bowiem 100–150 bln dol. GRK



Fot. Shutterstock





ZIELONY BANK NOWYCH MOŻLIWOŚCI

Przedsiębiorstwa, które cenią zrównoważone zarządzanie, są innowacyjne, bardziej wydajne i szybciej dostosowują się do zmieniających się warunków na rynku. Dlatego w ciągu najbliższych lat mBank ma ambicję być liderem zrównoważonej bankowości i ESG, finansując zielone inwestycje i wspierając w ekotransformacji klientów z branż tradycyjnych. Mówi o tym jego nowa strategia

ESG (environmental, social and corporate governance), czyli środowisko naturalne, społeczeństwo i ład korporacyjny – na te aspekty powinna zwracać uwagę firma, której zależy na klientach i inwestorach, dla których polityka zrównoważonego rozwoju jest istotna. ESG to obecnie ważny czynnik oceniany przy podejmowaniu decyzji biznesowych. Mówi o stosunku firmy do ochrony środowiska, kwestii związanych ze zużyciem energii, gospodarowaniem odpadami i emisją zanieczyszczeń. Kryteria społeczne związane są z relacjami biznesowymi wewnątrz, jak i na zewnątrz firmy. Obejmują m.in. poszanowanie praw człowieka oraz propagowanie różnorodności i równości wśród pracowników, bez względu na płeć, pochodzenie czy orientację seksualną. Firma powinna także inwestować w kapitał ludzki, np. organizując szkolenia. Jeśli zaś chodzi o ład korporacyjny, to istotne są tu kwestie związane z zarządzaniem, prawami akcjonariuszy czy wynagrodzeniami. Wszystkie te elementy powinny stanowić spójną całość, by firma była wiarygodna.

W czołowie przemian

Banki od lat zajmują wysokie pozycje w Rankingu Odpowiedzialnych Firm i w innych zestawieniach dotyczących ESG. Rola instytucji finansowych w tej dziedzinie będzie rosła, gdyż strategia zielonego ładu przyjęta przez Unię Europejską ma przekształcić Wspólnotę w obszar neutralny klimatycznie do 2050 r. Będzie to wymagać ogromnych nakładów, a UE zakłada, że transformacja będzie w znacznej mierze finansowana przez sektor bankowy. Szacuje się, że, aby osiągnąć ten cel, tylko w Polsce potrzebne jest 275–365 mld euro. Z tej kwoty 200–300 mld euro ma pochodzić z sektora prywatnego, w tym 120–180 mld euro od banków.

To stawia sektor w roli lidera odpowiedzialnego biznesu, który będzie zachęcał inne branże do ekotransformacji, uruchamiania zielonych inwestycji i spełniania standardów ESG. Już dziś pożyczkodawcy podejmują takie działania m.in. przez zwiększanie finansowania dla projektów związanych z energią odnawianą. mBank jest czołowym bankiem finansującym projekty dotyczące farm wiatrowych i farm fotowoltaicznych.

Zielone finansowanie

– Bardzo nas cieszy rozwój tego rynku i rosnąca liczba instytucji finansowych gotowych finansować odnawialne źródła energii. Jesteśmy jednym z najbardziej aktywnych banków w segmencie większych projektów, takich jak farmy wiatrowe czy fotowoltaiczne – przekonuje Tomasz Niewola, dyrektor departamentu finansowania strukturalnego mBanku. Dodaje, że do tej pory mBank sfinansował około 1,64 GW mocy, czyli aż 11 proc. OZE działających dziś w Polsce. Powstająca w ten sposób zielona energia zastępuje węgiel. W ten sposób instalacje OZE powstałe z pomocą mBanku zapobiegają co roku emisji 2,4 mln ton CO₂ – ilości, którą emituje 2,53 mln nowoczesnych samochodów osobowych. Dodatkowo udaje się uniknąć 4,5 tony emisji groźnych dla zdrowia zanieczyszczeń powietrza, w tym szkodliwych pyłów powodujących smog.

Banki oferują nie tylko kredyty czy leasing na rozwijanie odnawialnych źródeł energii (OZE), ale też inne sposoby na pozyskanie kapitału, takie jak zielone obligacje. Jednym z pionierów jest tu mBank. Jego zielone obligacje są zgodne z międzynarodowymi standardami, dzięki czemu ich emisje pozwalają realizować cele środowiskowe, jak np. zmniejszenie emisji CO₂. W tym roku mBank zorganizował program emisji takich papierów o wartości 1 mld zł dla firmy R. Power. Wyemitował również i uplasował własne zielone obligacje o wartości 0,5 mld euro. Była to pierwsza emisja tego typu w formacie EUR Senior Non-Preferred zrealizowana przez polską instytucję nierzadową. Na preferencyjne finansowanie ze strony banków mogą liczyć też inne zielone branże, takie jak elektromobilność czy zarządzanie odpadami i recykling. mBank właśnie zwiększył swój wewnętrzny limit na tego typu inwestycje do 10 mld zł.



Bardziej eko

Działania banków w ramach ESG nie są kierowane wyłącznie do instytucji, lecz również do klientów indywidualnych. W 2020 r. mBank wprowadził do oferty dwa nowe rodzaje wirtualnych kart płatniczych, które nie wymagają produkcji plastikowych odpowiedników. Dzięki temu udaje się zaoszczędzić mnóstwo tworzyw sztucznych. Zachęca też do odpowiedzialnego inwestowania oferując klientom kolejne odpowiedzialne fundusze czy strategię inwestycyjne. Dążąc do zrównoważonego rozwoju, mBank zmniejszył swój ślad węglowy przenosząc główną siedzibę w Warszawie do nowoczesnego budynku, Wieży mBank. Wyróżnia się on licznymi rozwiązaniami minimalizującymi zużycie energii i wpływ na środowisko, które są potwierdzone certyfikatem BREEAM na najwyższym poziomie.

ESG częścią strategii rozwoju

mBank chce być liderem w dziedzinie ESG. Wpisał to do swojej strategii, którą właśnie opublikował. Dokument „Od ikony mobilności do ikony możliwości” został opracowany na lata 2021–2025. Definiuje on ambitne kierunki rozwoju, odpowiadając na to, jak zmienia się świat, klienci i sama organizacja. Agenda ESG jest jednym z kluczowych elementów tej strategii, czego potwierdzeniem jest zaangażowanie wszystkich członków zarządu, a czynnikami ESG znajdują się też w kryteriach oceny pracy ponad stu kluczowych menedżerów mBanku. Każdy wprowadzany do oferty nowy produkt będzie oceniany pod kątem jego wpływu na społeczeństwo i środowisko.

Do 2050 r. mBank stanie się bankiem w pełni neutralnym klimatycznie, a do 2030 r. zamierza osiągnąć neutralność pod względem własnych emisji gazów cieplarnianych. Nowa strategia zakłada wymianę firmowej floty na pojazdy o niskiej emisyjności, zmniejszenie ilości odpadów, dalsze eliminowanie papieru z firmowych procesów oraz plastikowych kart. Aby skutecznie walczyć z katastrofą klimatyczną, mBank zastosuje naukowo opracowaną metodologię Science Based Targets Initiative. Dzięki temu droga do dekarbonizacji instytucji i jej portfela kredytowego będzie zgodna z celami Paryskiego Porozumienia Klimatycznego.

Jeszcze bliżej spraw społecznych

Czas pandemii uwarzył biznes na kwestie społeczne. Obok inicjatyw chroniących zdrowie klientów, takich jak szybka cyfryzacja usług, banki zaangażowały się w różnorakie projekty. Po ogłoszeniu lockdownu mBank wsparł przedsiębiorców w przejściu do e-commerce i uruchomił kampanię społeczną Cyfrowe Re-

wolucje. Nadal podobnie jak w poprzednich latach będzie wspierał Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy oraz prowadził mFundację, która pomaga dzieciom i młodzieży w rozwijaniu talentów matematycznych, żeby jako dorośli potrafili dobrze zarządzać swoimi pieniędzmi.

W ramach strategii odpowiedzialnego biznesu banki angażują się także w promowanie kultury. Przykładem takich działań jest projekt „m jak malarstwo”, w ramach którego mBank zbudował pierwszą w Polsce korporacyjną kolekcję obrazów autorstwa współczesnych, młodych artystów, dostępną dla szerokiej publiczności. Zamierza również nawiązać współpracę z innymi organizacjami pozarządowymi.

Zgodnie z założeniami nowej strategii mBank będzie również wspierał swoich klientów ułatwiając im zarządzanie finansami, zwiększając dostępność oddziałów i serwisów internetowych dla osób z niepełnosprawnościami, a także dbając o jasną i precyzyjną komunikację. Będzie także promować różnorodność w środowisku pracy, w tym wyrównywać szanse kobiet i mężczyzn.

W doborowym międzynarodowym towarzystwie

Rozumiejąc znaczenie swojej roli, banki przystępują do międzynarodowych inicjatyw, takich jak „Zasady odpowiedzialnej bankowości” (ang. Principles for Responsible Banking) pod patronatem ONZ. Jest to globalny standard, jaki przyjmują największe instytucje finansowe na świecie.

mBank jako pierwszy w Polsce przystąpił do tej inicjatywy samodzielnie, bez pośrednictwa zagranicznego właściciela. Jako sygnatariusz mBank będzie mierzył swój wpływ na społeczeństwo i środowisko naturalne oraz regularnie informował o swoich postępach.

– W mBanku jesteśmy świadomi naszej odpowiedzialności za kondycję finansową naszych klientów, za budowanie społeczeństwa dobrobytu i równych szans oraz za środowisko naturalne. Wierzę, że możemy odnosić sukcesy tylko wtedy, gdy nasza działalność będzie przynosiła korzyści naszemu otoczeniu, w tym naszym klientom, inwestorom, pracownikom, partnerom biznesowym i całemu społeczeństwu – mówi Cezary Stypułkowski, prezes mBanku.

Firmy z różnych sektorów coraz chętniej uczestniczą w ratingach ESG i starają się o włączenie do indeksów giełdowych odpowiedzialnych spółek. Przykłady to WIG-ESG, FTSE 4 Good czy Bloomberg Gender Equality Index. W składzie tych indeksów znajduje się mBank, który posiada też wysokie oceny w ESG Risk Rating opracowanego przez Sustainalytics i w MSCI ESG Rating przygotowany przez Morgan Stanley.

Trend ESG przyspiesza, a klienci, inwestorzy i pracodawcy zwracają coraz większą uwagę na odpowiedzialność biznesu. Firmy, które będą bierne w tej kwestii, zostaną w tyle. A to dlatego, że rozwiązywanie problemów społecznych czy środowiskowych to nie tylko znak, że firma zuje się odpowiedzialna za otoczenie, w którym działa. To przede wszystkim sposób na lepsze wykorzystanie nowych, pojawiających się biznesowych szans.



mBank chce być liderem w dziedzinie ESG. Wpisał to do swojej strategii, którą właśnie opublikował. Dokument „Od ikony mobilności do ikony możliwości” został opracowany na lata 2021–2025.

Dla małych i dużych

dokończenie ze str. 2

Tym samym prowadzący tego typu przedsiębiorstwa są bardziej zdeterminowani, by optymalizować swoją aktywność – np. poprzez korzystanie z zasobów zielonej energetyki, zwiększenie efektywności serwerów czy usług chmurowych, a także skracanie łańcuchów dostaw i uwzględnienie śladu węglowego przy wyborze swoich kooperantów.

Do zmian w tym sektorze zachęca właśnie ścieżka rozwoju – jak podkreśla ją autorzy badania, firmy wskazują, że dostosowując się do zasad ESG z jednej strony odpowiadają na zapotrzebowanie klientów, z drugiej natomiast modernizacja pozwala obniżyć koszty operacyjne. Nie bez znaczenia jest także budowanie lepszej reputacji.

Wbrew pozorom ESG wcale nie musi on dotyczyć jedynie przedsiębiorstw zajmujących się energetyką czy tych uznawanych za najbardziej innowacyjne. Tak jest np. z sektorem rolnospożywczym stanowiącym dziś ok. 9 proc. całkowitej produkcji wytworzonej i 6 proc. łącznej wartości dodanej brutto.

Rolnictwo bardziej eko

Ewolucja produkcji rolnej nie wynika wprost z obecności obowiązujących przepisów o ESG. Na podążanie w tym kierunku będzie wpływać inne prawodawstwo – chodzi o zmiany we wspólnej polityce rolnej i wdrażanie strategii „Od pola do stołu”. Zakłada ona zwiększenie upraw ekologicznych, ograniczanie stosowania nawozów sztucznych, termomodernizację budynków gospodarczych czy zwiększanie dobrostanu zwierząt gospodarskich. Na takie projekty będzie można uzyskać dodatkowe dofinansowanie.

COVID-19 spowodował, że konsumenci coraz częściej zwracają na to uwagę. Choć analitycy rynku rolnego podkreślają, że wciąż główną determinantą w wyborze artykułów spożywczych jest cena, to zgodnie z tegorocznym badaniem IPSOS COVID 365+ Polacy w trakcie pandemii zmieniają swoje nawyki również w tym zakresie ze względu na większą dbałość o zdrowie. Według badań o 20–30 proc. wzrosła istotność ekologiczności, składu i wpływu produktów na zdrowie. W deklaracjach pojawiają się też inne trendy związane z ESG takie jak skracanie łańcuchów dostaw (o 30 proc. poprawiło się zwracanie uwagi na polskie pochodzenie produktów), a także ekologiczność opakowań (to świadomość wzrosła o 20 proc.).

Zielona presja

Na podejście MSP oprócz nacisku odbiorców i konsumentów wpłynie również strumień dodatkowego finansowania, na jaki będą mogli liczyć ci, którzy szybko zaadaptują się do nowych oczekiwań rynkowych i regulacyjnych. Jak wskazują autorzy raportu „Zielone Finanse w Polsce 2021” opublikowanego we współpracy Instytutu Odpowiedzialnych

Finansów z UN Global Compact Network Poland, polski Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności wymaga, aby co najmniej 37 proc. wydatków z tego planu było zielonych. A to oznacza bardzo duży zastrzyk gotówki, którego istotna część trafi do sektora biznesowego w formie wsparcia. „Zielone inwestycje publiczne w Polsce szacowane są na 36,1 mld zł, 1,6 proc. PKB lub 33,5 proc. całkowitych inwestycji publicznych w 2019 r. Jeżeli tylko jedna czwarta zielonej alokacji w polskim KPO zostanie wykorzystana na finansowanie zielonych inwestycji publicznych, zostaną one zwiększone o 40 proc. i powyżej 2 proc. PKB do 2026 r., z oczekiwanym korzystnym wpływem na wzrost i zakończenie zielonej transformacji” – prognozują autorzy.

Mamy sporo do zrobienia

Globalne i europejskie trendy zauważalnie zmieniają polski krajobraz biznesowy. Wciąż jednak pozostaje wiele do zrobienia. Z rosnącymi oczekiwaniami wciąż zdarza się brak bezpośrednich doświadczeń z raportowania i stawiania celów związanych z ESG. Wspomniany wcześniej raport PwC informuje, że choć popyt na działania związane z ESG na rynku rośnie, to obecnie jedynie 31 proc. inwestorów sporządza politykę dotyczącą zaangażowania w zakresie monitorowania spółek pod kątem ryzyk ESG, a zaledwie 11 proc. ją publikuje.

Wiele firm wciąż ignoruje zmieniające się trendy. Jak wynika z tegorocznego raportu Fundacji InStrat, zaledwie 13 spośród 140 największych obecnych na warszawskim parkiecie spółek przyjęło swoje cele klimatyczne. To boleśnie pokazuje, że Polska wciąż odstaje pod względem tych standardów od do najbardziej rozwiniętych rynków kapitałowych. Jak wyliczyli autorzy, z amerykańskiej listy Fortune 500 już 60 proc. spółek ogłosiło cele klimatyczne, z londyńskiego indeksu FTSE100 51 proc. spółek, zaś w przypadku niemieckiego DAX30 było to aż 86 proc. firm.

By myśleć o trwale zakodowanym w gospodarce zrównoważonym rozwoju, polski odsetek musi znacząco się zwiększyć. Służą temu akcje edukacyjne i uświadamiające polski biznes. Prowadzą je organizacje zrzeszające inwestorów, domy maklerskie, a także sama Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie.

Przykładem jest opublikowane przez giełdę w kwietniu „Wytuczne do raportowania ESG” zawierające praktyczne informacje o tym jak publikować takie dane i przygotować się do wskazanych przez UE standardów. Jednocześnie GPW propaguje kryteria ESG poprzez akcje promocyjne – jedną z nich jest gala Liderzy ESG nagradzająca polskie przedsiębiorstwa przygotowujące przedsięwzięcia wpisujące się w dbałość o kwestie społeczne, środowiskowe i ulepszanie ładu korporacyjnego. GRK



Pójście za tym trend

Pandemiczna recesja nie zniechęciła inwestorów do stawiania na zielone i zrównoważone rozwiązania.

Wręcz przeciwnie – niespodziewane zdarzenie paraliżujące całą światową gospodarkę przemówiło do ich wyobraźni, uświadamiając, jak wielkim zagrożeniem może być zaufanie biznesom lekceważącym kwestie środowiskowe i społeczne

Według firmy analitycznej Morningstar, z końcem 2020 r. środki ulokowane w funduszach ESG przekroczyły 40 bln dol. Wzrost jest bardzo dynamiczny – w 2018 r. przekroczone została bariera 30 mld dol. A według Bloomberg’a w ciągu kolejnych czterech lat aktywa zwiększą się do 53 bln dol. Według wyliczeń byłaby to wówczas ponad jedna czwarta wszystkich środków powierzonych do zarządzania.

W II kw. tego roku pobił kolejny rekord. Jak wylicza Morningstar, łączne aktywa funduszy skoncentrowanych na ESG wzrosły o 2,3 bln. dol. To już piąty wzrostowy kwartał z rzędu.

Inwestorzy coraz częściej skłaniają się ku długookresowemu podejściu, odchodząc od tych wymagających podejmowania nagłych decyzji inwestycyjnych i stałego zaangażowania. Choć raport sporządzony przez firmę badawczą Opimas wskazuje, że strategie aktywne wciąż obejmują przeważającą większość związanych z ESG środków – 75 proc. w USA i 82 proc. na Starym Kontynencie, to dynamicznie zwiększa się

popularność przeciwnego podejścia. Pasywne strategie ESG stanowiły w 2019 r. ok. 60 proc. nowych środków w USA.

Europa na czele

I choć tradycyjnie wydaje się, że światowe trendy na rynkach kapitałowych wyznacza najpotężniejszy, czyli amerykański parkiet, to w inwestycjach ESG dominuje Europa. Za sprawą restrykcyjnych regulacji to państwa ze Starego Kontynentu zajmują pierwsze miejsce w corocznym zestawieniu Morningstar. Wynika z niego, że europejskie korporacje przodują w praktykach ESG – pierwsze miejsce w zestawieniu zajmują Holandia. Jak podkreślają autorzy dokumentu, to głównie dzięki bardzo wysokim standardom tamtejszych spółek – świadczą o tym usługi informacyjne Wolters Kluwer, zajmującą się nieruchomościami Unibail-Rodamco-Westfield czy producenta półprzewodników ASML Holding.

Kolejne miejsca zajęły Francja oraz Finlandia. „To przede wszystkim zasługa dużych firm, takich jak światowy producent i dys-

trybutor dóbr luksusowych LVMH czy dostawca sprzętu elektrycznego Schneider Electric – obie zostały sklasyfikowane jako prześcigające ESG. Finlandia zajmuje trzecie miejsce dzięki firmom takim jak zajmująca się technologiami Nokia oraz Kone, ważny podmiot w sektorze maszyn przemysłowych, posiadający niski wskaźnik ryzyka ESG” – czytamy w komentarzu do raportu Morningstar.

Stany Zjednoczone zajęły 13 na 48. notowanych miejsc. Z jednej strony zwrócono uwagę na wywodzących się stamtąd liderów ESG jak Microsoft, Apple, Berkshire Hathaway czy Visę, z drugiej jednak wskazano, że wciąż wiele dużych spółek charakteryzuje spore ryzyko. Wskazano w tym kontekście Facebooka, Amazona czy Johnson & Johnson.

Docenione fundamenty

Współczesny rynek kapitałowy pokochał inwestycje w ESG, ale ze wzajemnością. Firmy oparte na zdrowych fundamentach pozwalają łatwiej osiągnąć odpowiednie zyski. Według Instytutu Morgana Stanleya na rzecz Zrównoważonego Inwestowania, który przeanalizował ponad 3 tys. amerykańskich funduszy powierniczych i ETF-ów, produkty zrównoważone przewyższyły w 2020 r. odpowiadające im tradycyjne fundusze i zmniejszyły ryzyko inwestycyjne również podczas pandemii koronawirusa.

Lepiej na tle standardowych aktywów poradziły sobie również zrównoważone obligacje.

Z drugiej strony część ekspertów zauważa, że ten-

dencja ta nie musi wynikać z raportowania ESG. „Stopy zwrotu nie wynikały bezpośrednio z czynników ESG, a raczej z tego, jakie firmy wchodziły w skład portfeli. Czynniki wpływającymi na zwroty z akcji w okresie zarówno załamania rynku, jak i ożywienia były: przynależność branżowa, miary płynności finansowej, poziom dźwigni finansowej, rynkowe miary ryzyka oraz inwestycje w wartości niematerialne wytworzone wewnątrz firmy. Czynniki, które wpłynęły na odporność cen akcji na wstrząs wywołany pandemią, to często cechy charakterystyczne dobrze prosperujących spółek technologicznych, które jak wspomniano wcześniej, należą do grupy firm, które osiągają najwyższe ratingi ESG i tym samym odgrywają dominującą rolę w portfelach odpowiedzialnych funduszy inwestycyjnych” – argumentował w komentarzu Towarzystwa Ekonomistów Polskich Maciej Orczyk z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, członek Towarzystwa Edukacji Bankowej.

Rynek jednak chce stawić na spółki angażujące się w ten trend. Świadczą o tym opinie samych jego uczestników. Jak wynika z globalnego badania PwC wśród zarządzających funduszami private equity aż 56 proc. respondentów omawia kwestie ESG na posiedzeniach zarządu częściej niż raz w roku. Taki sam odsetek badanych przyznawał, że zdarzyło się odmówić zawarcia umowy bądź realizacji inwestycji ze względów związanych z ESG. A aż 72 proc. stwierdziło, że zawsze sprawdza przejmowa-



em się opłaca

ne spółki pod kątem ryzyka i możliwości dotyczące ESG na etapie poprzedzającym przejęcie.

Rynki finansowe coraz częściej domagają się, by także mniejsze podmioty przejawiały troskę o otoczenie. W przeciwnym razie niekiedy nie chcą powierzać im swoich środków. Zwłaszcza że ESG to już nie tylko dobrowolny wybór poszczególnych firm. Długoterminowe postawienie na odchodzące technologie czy firmy, które lada chwila mogą popaść w poważne tarapaty wizerunkowe, byłoby niebezpieczne dla inwestujących.

Ryzyko finansowe i środowiskowe

Wybór ESG to także działanie zgodne z regulacjami prawnymi na wielu rynkach. Poszczególne rządy UE zamierzają bowiem wycofywać się z brudnych inwestycji, a najbardziej emisyjne sektory gospodarki muszą liczyć się z rosnącymi kosztami swojej działalności. To rodzi ryzyko dostrzegane przez inwestorów – opłacalność wykorzystywania paliw kopalnych będzie się zmniejszać.

Do myślenia na poważnie o ESG skłaniają również wyroki sądów – badacze z London School of Economics (LSE) policzyli, że do końca maja 2021 r. było ponad 1,8 tys. spraw sądowych dotyczących zmian klimatycznych w 40 krajach. Większość z nich miała miejsce w Stanach Zjednoczonych (1387), w dalszej kolejności uplasowała się Australia (115), Wielka Brytania (73) oraz UE (58). Można przypuszczać, że liczby te będą rosły.

Dotkliwym przykładem jak bardzo mogą okazać się problematyczne jest kasus Pacific Gas & Electric Company – firmy dostarczającej energię elektryczną i gaz do ponad 5 mln amerykańskich gospodarstw domowych. Choć jeszcze w 2019 r. spółka wydawała się potężnym przedsiębiorstwem za sprawą przekraczającej 3,2 mld dol. kapitalizacji, to wkrótce stanęła na krawędzi upadku. Przyczyną były wyroki sądowe stwierdzające winę firmy niewłaściwie wykorzystującej swoją infrastrukturę, co przełożyło się na serię pożarów w Kalifornii. Spółka zmuszona była wypłacić wielomiliardowe odszkodowania. W wyniku spadku notowań akcje przedsiębiorstwa spadły o 85 proc., a inwestorzy stracili nawet 20 mld dol.

Stanowiło to bolesną lekcję o tym, że zarządzanie ryzykiem klimatycznym staje się zatem coraz istotniejsze nie tylko dla samych firm, ale też instytucji i osób, które powierzają im swoje środki. Im szybciej uczestnicy rynku przyzwyczajają się do tego, tym lepiej. Firmy ubezpieczeniowe czy banki, które przegapią ten moment mogą bowiem popaść w poważne tarapaty.

„Dotkliwe zjawiska pogodowe i długookresowe zmiany wzorców pogodowych mogą przyczynić się do zmniejszenia wartości zabezpieczenia, co z kolei zwiększa ryzyko kredytowe” – podkreślano w jednym z biuletynów firmy konsultingowej EY, podnoszącej ten problem. „Nowe polityki klimatyczne, technologie i nastroje rynkowe mogą przyczynić się do po-

wstania „osieroconych” aktywów w branżach o dużej emisji CO₂” – napisali analitycy.

Nic zatem dziwnego, że część dużych instytucji finansowych już odwraca się od takich projektów. Na początku roku poinformowano, że norweski państwowy fundusz emerytalny będący największą tego typu publiczną instytucją, wycofuje się z ropy i gazu. Okazało się bowiem, że przedsiębiorstwa zajmujące się palivami kopalnymi przyniosły duże straty w czasie pandemii, a sami Norwegowie nie chcą, by instytucja zbierająca środki na ich emerytury angażowała się w przedsięwzięcia zagrażające środowisku naturalnemu.

Rozwijanie trendu ESG wynika nie tylko z regulacji czy obawy o utratę środków, ale też woli części klientów. Kryteria te wpisują się w oczekiwania społeczeństwa młodego pokolenia. Protesty klimatyczne to jedynie jaskrawa emanacja trendu, który jest dostrzegalny we wszystkich dziedzinach życia – młodzi nie chcą, by biznes dalej eksploatował środowisko naturalne. Tendencje te obejmują również wchodzących na rynek i coraz bardziej wpływowych inwestorów.

Według badania przeprowadzonego przez The Harris Poll na zlecenie CNBC, około 76 proc. amerykańskich starszych milennialłów wskazuje, że zmiany klimatyczne stanowią poważne zagrożenie dla społeczeństwa. Jednocześnie aż jedna trzecia z nich jeśli już decyduje się inwestować to angażuje się często lub wyłącznie w projekty uwzględniające czynniki ESG. GRK

SUBIEKTYWNIE

BOŚ stawia na zrównoważony rozwój



WOJCIECH HANN

prezes zarządu Banku Ochrony Środowiska

W październiku 2021 r. Bank Ochrony Środowiska (BOŚ) opublikował strategię prezentującą podejście banku do kwestii zrównoważonego rozwoju. Dokument zawiera wykaz realizowanych wewnętrznie oraz zewnętrznie działań w trzech obszarach: na rzecz środowiska i klimatu, otoczenia społecznego oraz w zakresie ładu korporacyjnego. Każdej zidentyfikowanej aktywności przypisane zostały w pełni mierzalne cele – jednym z nich jest osiągnięcie neutralności klimatycznej w 2030 r. Jednocześnie opublikowany został pierwszy w historii banku raport ESG, w którym szczegółowo i holistycznie podsumowane zostały starania BOŚ w obszarze zrównoważonego rozwoju za 2020 r.

Strategia ESG obejmuje działania BOŚ w trzech obszarach: na rzecz środowiska i klimatu, otoczenia społecznego oraz w zakresie ładu korporacyjnego. W pierwszym obszarze chcemy pozostać liderem zielonej zmiany. Będziemy nadal mocno stawiać na rozwój zielonych produktów finansowych i zwiększanie ich znaczenia w działalności biznesowej. Zakładamy wzrost wolumenu sprzedaży produktów zrównoważonych, w tym rozwój współpracy z MŚP do 400 mln zł w 2022 r. Planujemy wzrost udziału zielonych aktywów w portfelu kredytowym do 50 proc. w 2023 r. wobec 36,3 proc. na koniec ub.r., Zgodnie zaś z polityką klimatyczną opublikowaną w październiku 2021, bank nie będzie zawierał nowych transakcji dotyczących wydobycia węgla energetycznego z przeznaczeniem jako paliwo w energetyce i w ciepłownictwie. Dopuszczonym wyjątkiem są transakcje dotyczące projektów przyczyniających się do zmniejszenia emisyjności bloków poprzez dostosowanie do przepisów krajowych i unijnych, lub wykorzystania innowacyjnych technologii, które pozwalają na znaczną redukcję emisyjności gazów cieplarnianych.

Proces dekarbonizacji i dążenia do pełnej neutralności klimatycznej musi zostać mądrze i efektywnie zaplanowany. Wtedy też fundusze będą efektywnie wykorzystane. Kluczem do sukcesu jest połączenie wiedzy sektorowej i ekologicznej w taki sposób, aby klient banku od początku inwestycji aż do jej zakończenia miał pewność, że wybrał optymalne rozwiązanie oraz ma odpowiednie wsparcie nie tylko finansowe, ale także eksperckie.

W drodze do zeroemisyjności

Jesteśmy na etapie wdrażania licznych aktywności na drodze do zeroemisyjności, w tym działań mających na celu zmniejszenie negatywnego wpływu banku na otoczenie. Zgodnie z naszą strategią ESG planujemy osiągnąć neutralność klimatyczną do roku 2030. Do tego czasu będziemy sukcesywnie zmniejszać ślad węglowy. Już w ciągu dwóch lat chcemy go obniżyć o 20 proc. względem roku 2020. Zamierzamy od przyszłego roku całkowicie przejść na energię elektryczną pochodzącą z OZE. Ponadto modernizujemy flotę pojazdów – do końca 2023 r. zamierza-

my mieć we flocie 30 proc. aut hybrydowych lub elektrycznych. Stale udoskonalamy system zarządzania odpadami, dążymy do jeszcze większego ograniczenia zużycia papieru czy plastiku. Dojście do pełnej neutralności klimatycznej przez BOŚ w 2030 r. jest jak najbardziej realne i systematycznie się do tego celu zbliżamy.

Ważna jest współpraca

Wiemy, że procesu transformacji gospodarki nie przeprowadzi jedna instytucja. Dlatego niezwykle ważna jest gotowość banków do współpracy z innymi instytucjami finansowymi, w tym europejskimi. To szalenie istotne, bo poszczególne projekty, w zależności od stopnia zaawansowania technologicznego, wymagają różnego mixu produktowego pozwalającego na ich skuteczną realizację: grantów, gwarancji (np. Europejskiego Funduszu Gwarancyjnego lub BGK), finansowaniu ze strony funduszy (prywatnych czy takich jak PFR).

Nasz bank oferuje jeszcze dodatkowe korzyści, które wynikają z faktu, że strategicznym akcjonariuszem BOŚ jest NFOŚiGW, z którym blisko współpracujemy, by oferować naszym klientom najatrakcyjniejsze rozwiązania.

W obszarze zrównoważonego rozwoju należy myśleć o kilka kroków wprzód. Dlatego też, aby jeszcze lepiej wspierać w Polsce rozwój OZE i zrównoważonej gospodarki, BOŚ przystąpił w ostatnim czasie do trzech strategicznych, z punktu widzenia dalszego rozwoju polskiej energetyki, inicjatyw:

- Porozumienia o współpracy na rzecz rozwoju sektora biogazu i biometanu;
- Porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce;
- Polskiego porozumienia wodorowego.

BOŚ ma ambicje by być w gronie najbardziej aktywnych sygnatariuszy. Bank naturalnie jest również zainteresowany finansowaniem perspektywicznych projektów mających na celu zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w polskim miksie energetycznym.

Bank niewielki, ale „zwinny” i specjalistyczny

Od początku istnienia misją BOŚ jest wspieranie inwestycji przyjaznych środowisku. Dziś, gdy zielona transformacja stanowi jeden z priorytetów gospodarczych, doświadczenie i kompetencje BOŚ są cenne jak nigdy. Jesteśmy wiodącym bankiem na rynku zielonej transformacji. Mamy doświadczenie, mamy know-how i ambicje, by dla środowiska robić więcej, dlatego stale rozwijamy naszą ofertę. W sumie bank sfiansował już ponad 85 tys. proekologicznych inwestycji o wartości ponad 52 mld zł (finansowanie banku wyniosło blisko 25 mld zł). Jedna czwarta aktywów energii odnawialnych zbudowanych w Polsce została sfiansowana przy udziale BOŚ. Mamy dobre, wypracowane przez wiele lat, relacje z kluczowymi instytucjami zaangażowanymi w transformację ekologiczną, a w przyszłości chcemy nadal rozszerzać ekosystem partnerów poprzez budowanie trwałych relacji zarówno z partnerami prywatnymi, jak i publicznymi oraz poprzez współpracę z wiodącymi ośrodkami naukowymi w Polsce.

Jesteśmy obecni w wielu projektach dotyczących szeroko rozumianej ekologii. Stawiamy na umiejętność strukturyzowania transakcji w obszarze, który ma związek z tym, co nazywamy europejskim Zielonym Ładem. Tak też widzimy naszą przyszłość.

PARTNER



Firma musi być przejrzysta

W dobie transformacji energetycznej często w kontekście ESG wymienia się głównie projekty zmierzające do ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Nie uda się jednak osiągnąć zamierzeń bez odpowiedniego ładu korporacyjnego

Koncentrowanie się na wątkach ekologicznych w ESG jest zrozumiałe – walka z globalnym ociepleniem wymaga bowiem silnych działań nie tylko poszczególnych państw, ale również wsparcia ze strony instytucji finansowych w zakresie finansowania zielonych projektów oraz przedsiębiorstw, które będą dążyć do neutralności klimatycznej. Nie da się jednak osiągnąć stawianych celów bez postawienia na ostatnią literę skrótu ESG.

Ład korporacyjny to ogół zasad, procesów i praktyk cechujących daną organizację. Jest szczególnie istotny w spółkach notowanych na giełdzie – trudno zachęcić do inwestowania w firmę bez zapewnienia, że rządzi się ona klarownymi i przemysłanymi regułami. To podstawa wiarygodności – żadne zadeklarowane plany i cele nie będą brane przez otoczenie na poważnie, bez gwarancji działania według przyjętych standardów.

W literaturze wskazuje się na kilka głównych filarów ładu korporacyjnego. Są zawarte w kodeksach organizacji branżowych i międzynarodowych oraz znajdują odzwierciedlenie w większości wytycznych na niższych szczeblach.

Podstawową wartością jest uczciwość i etyczne postępowanie – zgodne z wymogami branżowymi czy biznesowymi. W związku z tym wymogi organizacji powinny kierować się zasadą uczciwości w swojej polityce personalnej, a także podejmować etyczne i odpowiedzialne decyzje obejmujące nie tylko dobro firmy, ale też wszystkich jej interesariuszy. Innymi słowy, organizacja nie powinna być egoistyczna w swoich działaniach, lecz musi brać pod uwagę, iż funkcjonuje w ramach szerszego ekosystemu. Oznacza to wywiązywanie się ze zobowiązań wobec pracowników, dostawców, klientów czy wierzycieli oraz lokalnych społeczności.

Szczególnie istotne jest w tym kontekście poszanowanie równości wszystkich akcjonariuszy. Chodzi o respektowanie ich praw, umożliwianie im podejmowania działań i udzielanie wiarygodnych informacji. Firma powinna jednocześnie dbać o wysokie kryteria jawności i transparentności względem całego rynku, podawać do wiadomości publicznej rzetelne informacje na temat funkcjonowania przedsiębiorstwa, a także jasno określać zakres kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych organów.

Wiele z tych wzniósłych założeń pozostaje jedynie

w sferze pobożnych życzeń i od lat na całym świecie trwają zabiegi, jak uczynić je codziennością przedsiębiorstw. Szczególną rolę odgrywają w tym zakresie giełdy, dbające o zachowanie zasad wolnorynkowego i bezpiecznego obrotu. W Polsce na początku XXI w. powstał Komitet Dobrych Praktyk propagujący prawidłowe zarządzanie przedsiębiorstwami. Wraz z upowszechnieniem się tworzonych kryteriów tematyka ta jeszcze mocniej zyskała na znaczeniu. I to nie tylko w wymiarze akademickim – aspiracją prawodawstwa w zakresie ESG jest bowiem to, by firmy wzięły czynny udział w przemodelowaniu gospodarki na ścieżkę zrównoważonego rozwoju.

Kluczowy staje się wewnętrzny nadzór nad procesami firmy. Daje on gwarancję realizacji innych postulatów zakładanych przez ESG. Można stwierdzić, że to właśnie z zasad ładu korporacyjnego wywodzi się inne sfery odpowiedzialności firm związane z tymi kryteriami.

W związku ze zmieniającym się otoczeniem biznesowego i prawnego parkietu zmieniają swoje wytyczne w zakresie ładu panującego w firmach. Warszawska GPW w tym roku opublikowała nowe, obowiązujące od lipca dobre praktyki. Zaktualizowany dokument uwzględni m.in. trendy związane z ESG.

Zgodnie z nim spółki powinny publikować na swoich stronach internetowych również informacje niefinansowe na temat swojej strategii w odniesieniu do ESG. Chodzi m.in. o objaśnienie, w jaki sposób w procesach decyzyjnych w spółce i podmiotach z jej grupy uwzględniane są kwestie związane ze zmianą klimatu, wskazując na potencjalne ryzyka opisywanej sytuacji.

Oprócz kwestii środowiskowych GPW stawia też jasne wymagania w zakresie równości płac. Spółki powinny przedstawiać wskaźnik równości wynagrodzeń wyliczany jako procentowa różnica pomiędzy średnim miesięcznym wynagrodze-

niem (z uwzględnieniem premii, nagród i innych dodatków) kobiet i mężczyzn za ostatni rok.

Sama informacja to jednak nie wszystko – spółka powinna wskazywać, jakie działania podjęła w celu likwidacji ewentualnych nierówności w tym zakresie, wraz z prezentacją ryzyka z tym związanego oraz horyzontem czasowym, w którym uda się zaradzić problemowi.

Ład korporacyjny w kontekście kryteriów zrównoważonego rozwoju zyskuje bardziej jednolity i uniwersalny charakter. Oprócz wysokich standardów etycznych raporty powinny kłaść nacisk na przeciwdziałanie korupcji i łapownictwu (wynika to choćby z zasad UN Global Compact), a także, co szczególnie istotne w dobie szybko rozwijających się technologii, zadbać o ochronę prywatności i bezpieczeństwa danych.

Jak podkreślono w „Wytycznych do raportowania ESG” sporządzonych przez GPW doprecyzowujących w tym zakresie Dobre Praktyki, sam proces raportowania świadczy już o rozwoju modelu biznesowego firmy. Wynika bowiem z samoświadomości spółki i zachodzących w niej procesów. Powinien też odzwierciedlać stopniowe doskonalenie się firmy.

„Raportowanie ESG nie jest osobnym działaniem, a jednym z elementów procesu zarządzania. Dostrzeżenie wartości, jakie płyną z integracji czynników ESG w kluczowe procesy biznesowe przez zarząd spółki oraz zrozumienie konieczności przyjęcia odpowiedzialności za jej działania, także w obszarze społecznym i środowiskowym, ma fundamentalne znaczenie dla budowy bardziej zrównoważonego modelu biznesowego” – piszą autorzy dokumentu.

GPW formułuje w swoich wytycznych zalecenia co do zakresu informacji dotyczących ładu korporacyjnego, jakie firma powinna ujawnić. Wyróżnia tam cztery główne elementy.

Pierwszym z nich struktura organów zarządczych firmy. Firma powinna wykonać doświadczenie i kwalifikację zarządu i rady nadzorczej przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na ich długość kadencji i niezależność.

W kontekście etyki biznesu wytyczne ESG zalecają

informowanie inwestorów o zasadach, jakimi spółki kierują się w swoich działaniach. W tym celu firma powinna posiadać przyjęty kodeks etyczny w postaci formalnego dokumentu zawierającego normy, który decyduje się przestrzegać. Dokument ten powinien być dostępny zarówno wewnętrznie i zewnętrznie (np. na stronie internetowej).

Oprócz tego autorzy wytycznych wskazują na konieczność ewaluacji działań wewnątrz organizacji – konieczne jest bowiem konfrontowanie bieżących działań z deklaracjami. Co więcej powinny opisać podejmowane działania naprawcze w przypadku ewentualnych problemów oraz umożliwić pracownikom, kontrahentom i osobom trzecim zgłaszanie naruszeń, nieetycznych zachowań i przypadków łamania prawa.

Zastosowany mechanizm pozostaje w gestii przedsiębiorstwa – może to być wewnętrzny adres e-mail bądź np. specjalna infolinia zarządzana przez zewnętrznego operatora. Ważne by firma ujawniła też procedury rozpatrywania zgłoszonych zdarzeń i skarg. Jednocześnie powinna zadbać o odpowiednią ochronę sygnalisty, tak by można było składać takie informacje anonimowo, bez obawy o negatywne konsekwencje.

Spółka powinna dbać o ochronę danych nie tylko w kontekście sygnalistów. Bezpieczeństwo informacji to kolejny ważny filar ESG dotyczący ładu korporacyjnego. Procedury powinny obejmować zarówno pracowników, klientów, jak i partnerów biznesowych. By zrealizować ten cel, firma powinna posiadać politykę ochrony danych (w tym bezpieczeństwa cybernetycznego). Ma ona zawierać zakres ochrony danych i opisywać proces zapobiegania nadużyciom poprzez odpowiedni system zabezpieczeń. Ważne jest także przedstawienie procedur w przypadku konieczności zarządzania sytuacjami kryzysowymi, takimi jak wyciek, kradzież czy utrata danych, a także ustanawiać wewnętrzne organy, które mają za zadanie poradzenie sobie z sytuacją. Chodzi np. o zespół ds. bezpieczeństwa danych.

W kontekście polityki antykorupcyjnej wytyczne GPW zalecają nie tylko stworzenie dokumentu opisującego politykę antykorupcyjną firmy, ale również zdefiniowanie na jej potrzeby terminów, które mogą okazać się problematyczne – chodzi np. konflikty interesów, formy gratyfikacji i płatności mających na celu „przyspieszenie biegu spraw”. Stworzona polityka powinna być dostępna dla wszystkich zainteresowanych, np. na stronie internetowej firmy.

Biznes potrz

Raporty dotyczące ESG szybko zyskują popularność na globalnym rynku, choć świat jest dopiero na początku drogi do wypracowywania jednolitych standardów informowania o tej tematyce

Firmy często nie wiedzą, jak zabrać się do tej tematyki. Z jednej strony napotykają gąszcz osobnych regulacji, charakterystyczny dla dopiero wykuwających się trendów, który może powodować zagubienie. Wskazania międzynarodowych organizacji są niejasne, nie bardzo też wiadomo, czego oczekuje rynek. Z drugiej strony żaden przedsiębiorca czy menedżer myślący o dynamicznym rozwoju swojego biznesu nie może pozwolić sobie na pominięcie tej tematyki, bo oczekiwanie na komunikowanie o zagadnieniach zawartych w skrócie ESG to nie tylko moda. Klienci i inwestorzy chcą po prostu wiedzieć i wymagają coraz więcej.

Organizacje międzynarodowe i instytucje organizujące rynek starają się zapobiec temu zagubieniu i regularnie uszczegółwiają wytyczne. Opierają się przy tym na założeniach wypracowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, która określiła zasady zrównoważonego rozwoju.

Dekalog według ONZ

By zacieśniać współpracę w tej dziedzinie między ONZ a światem biznesu, powstał UN Global Compact. Konkretyzując oczekiwania z Powszechnej

Deklaracji Praw Człowieka, Deklaracji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej Podstawowych Zasad i Praw w Pracy, Deklaracji z Rio w sprawie Środowiska i Rozwoju oraz Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, instytucja ta opracowała dziesięć głównych zasad, jakimi powinny kierować się firmy. To swoisty dekalog ESG. To z niego wywodzą się podstawowe kryteria jakim powinna sprostać zrównoważona aktywność gospodarcza.

W pierwszej kolejności UN Global Compact w swoich zasadach porusza kwestię wsparcia i ochrony praw człowieka. Wymaga również, by firmy upewniały się, iż w swojej działalności nie są współwinne ich łamania. To absolutny fundament, z którego wywodzą się pozostałe postulaty.

W dalszej kolejności UN Global Compact zwraca uwagę na elementy związane z pracą. Jak podkreślono, „przedsiębiorstwa powinny stać na straży wolności zrzeszania się i uznawania prawa do rokowań zbiorowych” i eliminować wszelkie formy pracy przymusowej.

Organizacja wymaga również, by firmy włączały się w zniesienie pracy dzieci, a także walkę z dyskry-

Lokalne społ

Konieczność raportowania ESG to dobra wiadomość dla miast i regionów. To bowiem gwarancja, iż firma nie będzie koncentrować się wyłącznie na maksymalizacji własnego zysku

Dla firm zaangażowanych w ESG osiągnięcie dobrych wyników finansowych nadal pozostaje ważne, ale musi przebiegać zgodnie z założonymi zasadami uwzględniającymi też inne wartości. Celem jest generowanie zwrotów bez wyrządzania szkód i nadmiernej eksploatacji środowiska naturalnego.

Dbłość o otoczenie i walka z globalnym ociepleniem, które są priorytetami unijnych przepisów dotyczących ESG to kwestia istotna dla mieszkańców. Firmy powinny bowiem dbać o otoczenie wokół miejsca swojej działalności. I nie chodzi tylko o włączanie się w ochro-

nę lokalnego środowiska. W przeciwnieństwie do akcji podejmowanych w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), aktywność ESG nie polega np. na okazjonalnym sadzeniu drzew czy modernizacji placów zabaw. Ma się wpisywać w dalekosiężne działania zakorzenione w strategii firmy.

Ulga dla środowiska

Już samo bieżące raportowanie wskaźników emisji szkodliwych substancji do powietrza i wody czy też skali utylizowania szkodliwych odpadów może mobilizować do zmian. Pokazuje też, że firma nie ma nic do ukrycia i będzie pracować nad tym w przyszłości. Z firmami, które widzą problem środowiskowe, łatwiej zwalczać problemy takie, jak np. smog czy niski poziom wód gruntowych.

Nie oznacza to, że firma działająca według kryteriów ESG będzie od razu neutralna środowiskowo i klimatycznie. Deklaruje jednak, że chce się zmieniać, by podążać w tym kierunku, bieżące monitorowanie ryzyka



Fot. Shutterstock

ebuje jasnych zasad i kryteriów



Fot. Shutterstock

minacją w polityce zatrudnieniowej.

Odrębną kategorią zasad są te dotyczące środowiska. Zaznaczono, że firmy powinny wspierać „ostrożne podejście do wyzwań środowiskowych” oraz „podejmować inicjatywy promujące większą odpowiedzialność za otoczenie naturalne”. Zobowiązane są również do tego, by zachęcać do rozwoju i rozpowszechniania technologii przyjaznych dla przyrody. Ostatnim punktem deklaracji jest natomiast przeciwdziałanie korupcji we wszystkich jej formach, w tym wymuszeniom i przekupstwu.

Jak to widzi Unia

Unia Europejska w pełni wspiera zasady wypracowane w ONZ. W swoich dokumentach strategicznych często podkreśla, że wskazane przez organizację priorytety są fundamentem regulacji obowiązujących na Starym Kontynencie.

Co bardziej konkretnie instytucje europejskie rozumieją pod skrótem ESG?

Na podstawie unijnych przepisów Polska Izba

Ubezpieczeń wskazała 14 głównych wskaźników ESG podzielonych na trzy segmenty: środowisko, społeczeństwo i ład korporacyjny.

Pierwszy element dotyczący środowiska (litera E) jest najbardziej rozbudowany i wynika wprost z założeń Nowego Zielonego Ładu mającego na celu wprowadzenie gospodarki Starego Kontynentu na nowe, bezemisyjne tory. Raportujący powinni poruszyć kwestię emisji gazów cieplarnianych i śladu węglowego wyliczanego na podstawie wskazanych wzorów.

W dalszej kolejności dyrektywa nakazuje przedstawić ekspozycję spółki na firmy działające w sektorze paliw kopalnych oraz uwzględnić skalę emisji firm, w które zainwestowano. W przypadku zaangażowania w sektory o dużym wpływie na klimat zwraca również uwagę na zagadnienie energochłonności. Z drugiej strony dyrektywa daje także pole do określenia tego co firmy robią dobrego dla środowiska – stąd oczekiwanie, by przedstawić

udział zużycia i produkcji energii odnawialnej.

Sprawy klimatyczne nie ograniczają się wyłącznie do emisji gazów cieplarnianych. Kolejne kategorie wskazują na bioróżnorodność, uwalnianie do wody szkodliwych substancji oraz współczynnik wytwarzania odpadów niebezpiecznych.

W zakresie społecznym (litera S) kategorie odnoszą się do równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Dlatego wymagają określenia dysproporcji wynagrodzeń obu płci oraz ich zróżnicowanie w organach nadzorczych i zarządczych.

Ład korporacyjny (litera G) jest z kolei rozumiany jako odpowiednie standardy organizacyjne. Mają one pozwalać na prowadzenie przedsiębiorstwa w zgodzie z międzynarodowymi porozumieniami. Chodzi m.in. o wcześniej opisany zbiór zasad nakreślonych przez UN Global Compact, wytyczne OECD. Mieści się w tym zakresie również wystrzeżenie się aktywności związanej z kontrowersyjnymi rodzajami broni, takimi

jak miny lądowe, przeciw-piechotne, broń chemiczna i biologiczna.

Trzeba uspołnić zasady

Dopasowanie wymienionych czynników do aktywności przedsiębiorstw i ujęcie tego w formie bieżącego raportowania może jednak okazać się problematyczne. W efekcie przygotowana dokumentacja może nie okazać się przydatna dla inwestorów.

Ci już teraz borykają się z odczytaniem zamierzeń niektórych firm. W ankiecie EY, w której pytano ich o największe wyzwania związane z użytecznością raportów, najczęściej wskazywano, że jest to brak powiązania między sprawozdawczością a informacjami finansowymi – odpowiedziało tak 46 proc. badanych. 41 proc. respondentów odpowiedziało, że kłopotem jest z kolei deficyt informacji w czasie rzeczywistym oraz danych, jak firma tworzy długoterminową wartość.

Zdaniem odbiorców raportów ESG często firmy analizując swoje działania nie pokazują perspektywy, jaką mają do osiągnięcia w przyszłości, a dość często także nie koncentrują się w wystarczającym stopniu na problemach, które naprawdę są istotne. Obie opcje wskazało 37 proc. badanych.

Zwłaszcza że na świecie istnieje wiele różnych standardów informowania rynku o podejmowanych inicjatywach związanych z ESG. To powoduje, że trudno ze sobą porównywać dane i to nie tylko różnych instytucji, ale nawet jednej organizacji na przestrzeni kilku lat.

Dlatego organizatorzy rynku dążący do ujednoli-

cania standardów pomagają firmom w przygotowaniu raportów. Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie w opublikowanych wytycznych zwraca uwagę na najważniejsze elementy, które powinny zawierać przedsiębiorstwa.

Jak raportować?

Istnieje kilka wariantów raportowania, a wybór powinien być dopasowany do odbiorców i specyfiki danej firmy.

Działalność dotycząca ESG może być poruszana w rocznych sprawozdaniach z działalności poprzez wskazanie na najważniejsze elementy, które mogą być podstawą do oceny wartości firmy. Istnieje też możliwość stworzenia osobnego raportu przedstawiającego informacje niefinansowe bądź też raportu zintegrowanego, zawierającego jednocześnie informacje finansowe, jak i niefinansowe. Ten ostatni wariant wybierają najbardziej zaawansowane firmy. Jest też promowany przez International Integrated Reporting Council (IIRC). Raportami według wytycznych tej organizacji posługuje się wiele spółek giełdowych na świecie.

Dokumenty są skierowane do inwestorów, by mogli ocenić aktywność firm w krótkiej i długiej perspektywie. Dokumenty opisują sześć kapitałów przedsiębiorstwa: finansowy, wytwórczy, intelektualny, ludzki, społeczny i naturalny. Odpowiednikiem IIRC skierowanym na rynek USA jest standard SASB.

Innym popularnym sposobem prezentowania ESG jest standard GRI, który odróżnia się tym, że wykorzystują go

również firmy nienotowane na giełdzie, a dokument jest skierowany do różnych grup interesariuszy. Schemat obejmuje wskaźniki ogólne, społeczne, środowiskowe i ekonomiczne i jest zgodny z dyrektywą NFRD.

Jak podkreśla GPW, ujawnianie informacji związanych ze zmianami klimatu może odbywać się w ramach wskazanych przez utworzoną przez G-20 w 2015 r. Grupę Zadaniową ds. Ujawniania Informacji Finansowych Związanych z Klimatem (Task Force on Climate-Related Financial Disclosures – TCFD). Koncentrują się one na zarządzaniu ryzykiem klimatycznym, opracowaniu odpowiedniej strategii, roli organów zarządczych, a także opracowaniu odpowiednich wskaźników i celów.

Autorzy wytycznych GPW podkreślają, że niezależnie od wybranego standardu raportowania, dane zawarte w raportach powinny spełniać określone wymagania, które można sprowadzić do sześciu głównych filarów. Powinny być istotne, strategiczne i wybiegać ze swą perspektywą w przyszłość. Nie chodzi zatem o informowanie o incydentalnych wydarzeniach czy przedsięwzięciach nieadekwatnych do skali przedsiębiorstwa. Mają też mieć wyraźny cel i służyć realizacji założeń.

Firmy powinny też pamiętać, że raport nie może mieć charakteru marketingowego. A to oznacza, że dane muszą być jasne i zwięzłe, a przy tym obiektywne i wyważone. Dzięki temu spełnią dalsze wymogi – będą porównywalne z innymi dokumentami, a także będą mogły być weryfikowalne przez zewnętrzne instytucje. GRK

eczności mogą tylko zyskać

pomaga natomiast w zapobieganiu kryzysom w postaci awarii i emisji szkodliwych substancji. Przedsiębiorstwa na bieżąco analizujące swój wpływ na środowisko mogą też łatwiej planować ograniczanie eksploatacji zasobów naturalnych.

Motor rozwoju

Realizacja ESG to jednocześnie mocny motywator do podwyższania innowacyjności i efektywności. Wysokorozwinięty biznes służy podnoszeniu kwalifikacji personelu, co przekłada się na potencjał naukowy, m.in. przyspiesza rozwój ośrodków akademickich w regionie dzięki bliższej współpracy nauki z biznesem. Wykorzystanie najnowocześniejszych technologii poprawiających jakość powietrza czy wysoce zaawansowanych modeli zarządzania może również stanowić bodziec prorozwojowy.

Transparentność wymagana przez standardy ESG często wiąże się także z opisywaniem aktywności finansowej. A to może być czynnik prowadzący do tego, by firmy ponosiły

także swoje lokalne obciążenia podatkowe, a daniny płacone na miejscu oznaczają z kolei zasilenie lokalnych budżetów i poprawę jakości życia w regionie.

To niejedyny zastrzyk gotówki, na jaki mogą liczyć regiony, w których firmy działają zgodnie z ESG. Przedsiębiorstwa, które wdrożą zasady, będą miały łatwiej o uzyskanie finansowania – czy to środków unijnych na nowe inwestycje, czy wsparcia kredytowego z instytucji finansowych, które będą musiały wykazać się odpowiednim wskaźnikiem zrównoważonych projektów w swoich portfelach.

Odpowiedzialność i wrazliwość klimatyczna firmy to również zmniejszanie śladu węglowego poprzez skracanie łańcuchów dostaw. A to z kolei oznacza więcej zleceń dla będącego w pobliżu lokalnego biznesu.

ESG to również większa transparentność w działaniu. Jasny podział kompetencji, niezależność zarządu czy działanie w duchu odpowiedzialności społecznej sprzyja, by część zysków regularnie reinwestować na

miejsku. To również oznacza zapewnienie kolejnych miejsc pracy i rozwój miejscowej gospodarki.

Włodarze doceniają zaangażowanie

Lokalne władze w wielu krajach już teraz czynią starania, by promować zachowania firm w zgodzie z ESG. Traktują to jako element długofalowej strategii mającej na celu podnoszenie standardu życia mieszkańców. Trend istnieje już m.in. w Stanach Zjednoczonych. W 2015 r. skarbnik Chicago, Kurt Summers zadeklarował, że będzie uwzględniał ocenę wskaźników ESG w strategii inwestycyjnej miasta. Dwa lata później Tobias Read, skarbnik stanu Oregon, wydał pierwszy raport dotyczący zarządzania ESG w swoim departamencie, a w stanie zatrudniono pełnomocnika ds. inwestycji ESG. Z kolei Boston ustalił swoją politykę inwestycyjną tak, aby faworyzować banki społeczności lokalnej stosujące zasady ESG podczas alokacji środków miasta.

Regulacje unijne także wspierają zrównoważone

inwestycje nie tylko w kontekście walki z globalnym ociepleniem. Zgodnie z wypracowaną definicją polegają one bowiem również na przeciwdziałaniu nierównościom.

Europejskie wytyczne ESG w tym kontekście zwracają przede wszystkim uwagę na dysproporcje płacowe między kobietami a mężczyznami, które firmy powinny starać się niwelować. Dlatego firmy są zachęcane do obliczania wskaźnika równości wynagrodzeń i oszacowania, o ile średnie wynagrodzenie kobiet powinno zostać podniesione. Należy jednak pamiętać, że decyzje inwestorskie wykraczają poza te ramy. Dla inwestorów zaangażowanych społecznie ważna jest także walka z innymi wyzwaniami nierówności: m.in. wykluczeniem społecznym i dyskryminacją.

Zrównoważone inwestycje w myśl UE to także takie, które wspierają spójność i integrację społeczną. Oznacza to budowanie zdolności społeczeństwa do zapewnienia długoterminowego dobrobytu dla

wszystkich jego członków, w tym zapewnienia równego dostępu do zasobów, poszanowania godności ludzkiej i różnorodności, osobistej i zbiorowej autonomii oraz odpowiedzialnej partycypacji.

Wytyczne ESG odnoszą się także do godnego i stabilnego zatrudnienia. „Ma to szczególne znaczenie w przypadku firm, w których czynnik ludzki (w szczególności zaangażowanie pracowników i ich zadowolenie z pracy) może mieć istotny wpływ na osiągane wyniki. Zaniedbania w tym obszarze mogą prowadzić do mniejszej produktywności (lub jej wahań) osłabiając pozycję konkurencyjną przedsiębiorstwa” – napisano w zasadach raportowania ESG dla spółek z GPW. Miernikami tych wartości może być wskaźnik dobrovolnej i przymusowej rotacji zatrudnienia, odsetek aktywnych pracowników objętych układem zbiorowym czy liczba wypadków i urazów w miejscu pracy.

Mniej niechcianych przez decydentów nieetycznych zachowań w sferze gospo-

darczej to także poprawienie jakości życia ludności i budowanie jej zamożności. Dlatego miasta coraz bardziej zachęcają do ochrony pracowników – przy procesach inwestycyjnych na szczeblu samorządowym uwzględniany jest wątek np. posiadania umów o pracę w firmach wykonawców. Jeszcze dalej poszedł brytyjski Bristol, który wymaga od dostawców płacenia pensji wystarczającej na życie, zaspokajającej podstawowe potrzeby pracowników i poszanowania wielu ich potrzeb.

Można przypuszczać, że działania samorządów w tym zakresie będą iść jeszcze dalej. A rosnąca popularność ESG w biznesie będzie coraz silniej oddziaływała na poszczególne miejscowości i regiony. Dobrze wykorzystany trend może być kołem zamachowym dla ich zrównoważonego wzrostu, który nie musi wiązać się jedynie z koniecznością dużych wydatków z publicznej kasy. W obliczu ogromnych wydatków związanych choćby z zieloną transformacją fakt ten może okazać się decydujący. GRK

ZIELONE REGULACJE W ŚWIECIE UBEZPIECZEŃ



Paweł Sawicki,
radca prawny,
doradca zarządu Polskiej
Izby Ubezpieczeń,
sekretarz Grupy Roboczej PIU
ds. Zrównoważonego
Finansowania

Nie jest łatwo poruszać się w gąszczu europejskich regulacji z zakresu sustainable finance. Uprośćmy więc nieco sprawę i skupmy się na wydzieleniu trzech najważniejszych aktów prawnych. Wzajemne relacje między nimi pozwolą zrozumieć podstawowe założenia i idee zrównoważonego finansowania.

Zakłady ubezpieczeń odgrywają istotną rolę w zielonej transformacji, w szczególności jako inwestorzy instytucjonalni oraz ubezpieczyciele ryzyk, w tym związanych ze zmianami klimatu. Już dzisiaj zakłady ubezpieczeń uczestniczą w wielu projektach jako inwestorzy (OZE, zielone obligacje), przygotowują produkty związane z walką ze zmianami klimatu (ubezpieczenia farm wiatrowych, elektrowni wodnych) oraz wprowadzają ograniczenia związane z ubezpieczaniem sektorów paliw kopalnych.

Polska Izba Ubezpieczeń jest zwolennikiem rozwiązań ewolucyjnych, a nie rewolucyjnych. Powinniśmy uwzględniać wszystkie litery ESG. Radykalne rozwiązania w zakresie „E” mogą rzutować na „S”. Prawo europejskie powinno raczej zachęcać i promować zielone inwestycje a nie karać. Jesteśmy zwolennikami podejścia step by step oraz realistycznych terminów implementacji.

Zrównoważone finansowanie w PIU

W ramach prac w Polskiej Izbie Ubezpieczeń odpowiedzieliśmy na europejskie inicjatywy legislacyjne powołaniem w 2019 r. grupy roboczej ds. zrównoważonego finansowania. Jej zadaniem jest w szczególności wypracowywanie stanowisk do szybko zmieniających się regulacji z zakresu zrównoważonego finansowania oraz edukacja dotycząca zielonych regulacji. Współpracujemy z organami administracji, w szczególności z Ministerstwem Finansów, Ministerstwem Rozwoju i Technologii oraz Komisją Nadzoru Finansowego. Prowadzimy też wspólne prace z organizacjami zrzeszającymi instytucje finansowe.

PIU, we współpracy ze Związkiem Banków Polskich, Stowarzyszeniem Emitentów Giełdowych, Fundacją Standardów Raportowania oraz Izłą Zarządzających Funduszami i Aktywami powołała w lipcu 2020 r. wspólną grupę roboczą, której celem jest wymiana doświadczeń w zakresie standardów raportowania niefinansowego.

Unia wyznacza kierunki

W 2016 r. Komisja Europejska ustanowiła grupę ekspertów, której powierzyła opracowanie strategii UE na rzecz zrównoważonego finansowania. Grupa opublikowała swoje sprawozdanie końcowe w styczniu 2018 r. Określono w nim nadrzędne zasady dotyczące europejskiego systemu finansowego, w tym zwiększenie stabilności finansowej przez włączenie czynników ESG do procesu podejmowania decyzji inwestycyjnych. Aby zapewnić przejrzystość, co jest ekologiczne lub zrównoważone, grupa ekspertów wydała osiem głównych zaleceń, w tym utworzenie systemu klasyfikacji na poziomie UE, tzw. systematyki zrównoważonego rozwoju (taxonomy). Doradzono, aby w pierwszym kroku ustalić, kiedy daną działalność gospodarczą można uznać za zrównoważoną środowiskowo. Powyższe zalecenie znalazło się również w opracowanym przez Komisję Europejską Planie działania na rzecz finansowania zrównoważonego wzrostu gospodarczego. KE przygotowała projekt rozporządzenia w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje. Inne postanowienie planu dotyczyło braku przejrzystości, w jaki sposób inwestorzy instytucjonalni, podmioty zarządzające aktywami i doradcy finansowi uwzględniają ryzyko dla zrównoważonego rozwoju przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych lub w procesie doradztwa. W rezultacie klienci nie otrzymują pełnych informacji, których potrzebują do podejmowania decyzji inwestycyjnych lub formułowania rekomendacji inwestycyjnych. Z tego względu KE przygotowała projekt rozporządzenia w sprawie ujawniania informacji dotyczących zrównoważonych inwestycji i ryzyka dla zrównoważonego rozwoju oraz w sprawie zmiany dyrektywy (UE) 2016/2341.

Oba wnioski Komisji przeszły ścieżkę legislacyjną i zakończyły się uchwaleniem dwóch z trzech najistotniejszych w mojej opinii aktów prawnych z zakresu sustainable finance: rozporządzenia w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych oraz rozporządzenia w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje. Trzecim istotnym aktem jest podlegająca właśnie rewizji dyrektywa zmieniająca akt dotyczący ujawniania informacji niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności przez niektóre duże jednostki oraz grupy.

Zależności między regulacjami

Jako pierwsze zostało uchwalone rozporządzenie najczęściej określane angielskim skrótem SFDR (Sustainable Finance Disclosure Regulation). Rok później

opublikowano rozporządzenie, które powszechnie nazywa się taksonomią. Trzeci akt prawny to podlegająca właśnie rewizji dyrektywa o raportowaniu niefinansowym NFRD (Non-Financial Reporting Directive). Jest to akt prawny sprzed kilku lat, na tyle nieprzystający do taksonomii i SFDR, że konieczna jest jego radykalna zmiana. Propozycja została już sformułowana, a głębokość zmian potwierdza nowa nazwa dyrektywy: CSRD (Corporate Sustainability Reporting Directive).

SFDR jest skierowane do instytucji finansowych oferujących produkty inwestycyjne. Zawiera regulacje dotyczące raportowania, których celem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy dana instytucja finansowa ma zrównoważony portfel inwestycji.

Taksonomia precyzuje, jaka działalność jest zrównoważona środowiskowo, natomiast CSRD będzie wymagała od spółek, w które inwestują instytucje finansowe, odpowiedzi na pytanie czy ich działalność jest sustainable. Jak czytamy w projekcie rewizji NFRD [dokument COM(2021) 189 final z 21 kwietnia 2021 r.], rozporządzenie w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych (SFDR) reguluje sposób, w jaki uczestnicy rynku finansowego (w tym podmioty zarządzające aktywami i doradcy finansowi) powinni ujawniać informacje na temat zrównoważonego rozwoju inwestorom końcowym i właścicielom aktywów. Aby móc spełnić wymogi tego rozporządzenia, uczestnicy rynku finansowego potrzebują odpowiednich informacji od przedsiębiorstw, w których dokonano inwestycji.

Dostrzegając wskazane zależności pomiędzy taksonomią, SFDR i CSRD możemy pokusić się o możliwie prostą definicję sustainable finance – skierowanie przepływów kapitału w kierunku zrównoważonych inwestycji i zahamowania zmian klimatu. Szczegółowe rozwiązania zakładają włączanie czynników ESG do procesów podejmowania decyzji inwestycyjnych.

Raportowanie bez danych

SFDR zostało uchwalone i opublikowane jako pierwsze, następnie była taksonomia, a wprowadzająca obowiązki raportowania na spółki NFRD dopiero podlega rewizji. Dokładnie tak samo wyglądały okresy wejścia w życie unijnych regulacji z zakresu sustainable finance. SFDR weszło w życie 10 marca 2021 r., taksonomia wchodzi w życie w stosunku do dwóch pierwszych celów środowiskowych od 1 stycznia 2022 r., a nowa CSRD ma być stosowana od 2023 r. W ten sposób pierwsze sprawozdania niefinansowe spółek zawierające informacje konieczne do wypełniania obowiązków SFDR dostępne byłyby w roku 2024 (za rok 2023). Nietrudno zauważyć, że ustawodawca europejski powinien najpierw dokonać rewizji NFRD, a dopiero później nałożyć obowiązki raportowania na instytucje finansowe. Przyjęcie odwrotnej koncepcji w praktyce oznacza, że instytucje finansowe zobowiązane są wypełniać obowiązki raportowe w zakresie swoich portfeli inwestycyjnych, nie posiadając odpowiednich danych ze spółek. Dane te często muszą kupować od specjalnych podmiotów komercyjnych, które zbierają informacje od spółek na podstawie dobrowolnych ujawnień oraz ankiet, co podraża prowadzenie działalności. Ponadto wobec braku unijnych regulacji, które dopiero są tworzone, dane niefinansowe spółek są niewystandaryzowane i trudno porównywalne.

Regulacje poziomu drugiego

Diabeł tkwi w szczegółach. Nie inaczej jest w przypadku unijnych regulacji dotyczących zrównoważonego finansowania. Rozporządzenia SFDR, taksonomia oraz dyrektywa NFRD określają podstawowe zasady i reguły. Szczegóły znajdziemy w aktach poziomu drugiego. Szczególnie istotne są tu Regulacyjne Standardy Techniczne do SFDR, regulujące między innymi wskaźniki PAI (Principal Adverse Impacts) – czyli drugą stronę zasady podwójnej istotności: jak moje inwestycje wpływają na ESC.

Ostatnie nieoficjalne informacje wskazują, że KE rozważa wejście tych standardów od 1 stycznia 2023 r. Mówi się również, że ESAs (europejskie nadzory finansowe) wydadzą w tej sprawie komunikat jeszcze w 2021 r. Nie jest również jasne, od kiedy wejdą w życie regulacje poziomu drugiego do taksonomii. Chodzi w szczególności o projekt aktu delegowanego, ustanawiający techniczne kryteria klasyfikacji służące określeniu warunków, na jakich dana działalność gospodarcza kwalifikuje się jako wnosząca istotny wkład w łagodzenie zmian klimatu lub w adaptację do zmian klimatu, a także określeniu, czy ta działalność gospodarcza nie wyrządza poważnych szkód względem żadnego z pozostałych celów środowiskowych.

Materiał Partnera